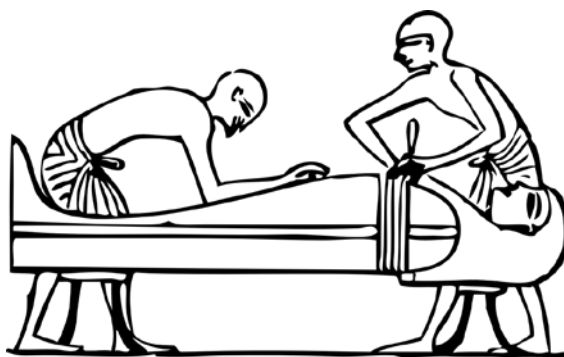


KSIĘGA WYCHODZENIA ZA DNIA

Tajemnice egipskiej
Księgi Umarłych

MIROSŁAW BARWIK



Rozdział 1

DZIEŃ POGRZEBU

Uderzającym rysem cywilizacji starożytnego Egiptu jest wyjątkowa pozycja, jaką w systemie ówczesnych wyobrażeń zajmowała śmierć i pozagrobowa egzystencja zmarłego. W słynnym opowiadaniu Sinuheta znajdujemy wiele mówiący fragment, wyrażający troskę Egipcjanina o pochówek zgodny z tradycją egipską, tak różną od obyczajów ludów barbarzyńskich:

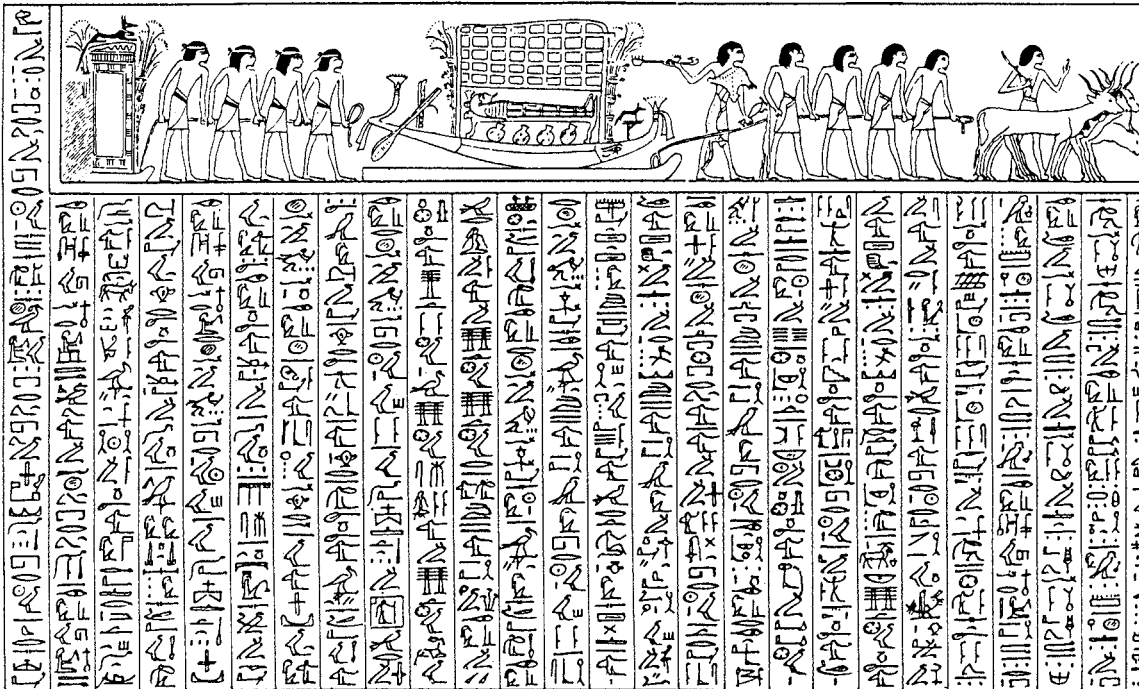
Pamiętaj o dniu pogrzebu, (o) przejściu do grona błogosławionych, gdy poświęcona zostanie ci noc ze świętymi olejami i bandażami, (dziełem) rąk bogini Tayt¹. Przygotuje się dla ciebie procesję w dniu pogrzebu. Twój sarkofag (wykonany) ze złota, z głową z lazurytu i niebem (baldachimem?) nad tobą, umieszczony na saniach, ciągnąć cię zaś będą woły. Śpiewacy będą przed tobą, a u wejścia do twego grobowca wykonany zostanie taniec umarłych. Wyrecytuje się dla ciebie formuły ofiarne i krwawe ofiary zostaną złożone u twoich kamieni ofiarnych. (...) Nie umrzesz w obcym kraju ani też nie pogrzebią cię Azjaci; nie zostaniesz złożony (do grobu) w owczej skórze (Sin. B. 190–198).

Ta szczególna postawa znalazła wyraz w fakcie, że tak wiele materialnych pozostałości staroegipskiej cywilizacji, które przetrwały do naszych czasów, pochodzi z cmentarzyisk i grobowców. Dzięki temu wiemy bardzo dużo na temat zwyczajów pogrzebowych i kultu grobowego nie tylko władców, ale również zwykłych mieszkańców kraju nad Nilem. Odkrywamy ich grobowce, wiemy, w jaki sposób były one zdobione i jakie sprzęty składano wraz ze zmarłym do grobu, aby towarzyszyły mu w jego drodze do krainy wieczności. Żeby jednak dowiedzieć się czegoś więcej o tym, co działo się w sąsiedztwie zrujnowanych dzisiaj budowli grobowych w dniu, w którym zjawiał się tam pogrążony w smutku orszak żałobny, musimy odwołać się do licznie zachowanych egipskich tekstów. Pozwolą one unieść na moment kurtynę skrywającą przez wieki posępną scenę i jej aktorów. Oddajmy głos starożytnej inskrypcji, zapisanej na steli z grobu Dżehuti, królewskiego dworzanina i herolda, pochowanego w Tebach w czasach XVIII dynastii, za panowania faraona Tutmozisa III:

Oto zbliża się godny pochówek w pokoju, gdy wypełniło się 70 dni² w twojej sali balsamowania i zostałeś umieszczony na łożu (pogrzebowym) ciągniętym przez młode byki. Drogę polewa się mlekiem aż do momentu, gdy znajdziesz się u wejścia do swego grobu. Dzieci twoich dzieci zgromadziły się razem, oplakując (cię) w swych miłujących sercach. Kapłan-
-lektor otwiera twoje usta, a kapłan *sem* dokonuje twojego oczyszczenia. Horus wygładza dla

ciebie twoje usta, otwiera dla ciebie twoje oczy i twoje uszy. (Wszystkie) członki twego ciała i twoje kości są całe w tym, co należy do ciebie. Odczytuje się dla ciebie zaklęcia i rytualne recytacje. Celebryje się dla ciebie „Ofiarę-którą-sklada-król”²³. Do ciebie należy twoje serce (twego) prawdziwego bytu, twe serce twojej ziemskiej egzystencji. Przybywaj (więc) w swojej pierwotnej postaci, jaką miałeś w dniu swoich narodzin. Oto przyprowadza się do ciebie „Twego-ukochanego-syna”²⁴, a „Dworzanie”²⁵ oddają (ci) cześć. Wkraczasz na ziemię daną przez króla, do grobowca, który jest po zachodniej stronie⁶. (Orszak pogrzebowy) towarzyszy ci, tak jak (zmarłym) przodkom. Przybywają do ciebie tancerze muu⁷ oddając (ci) chwałę.

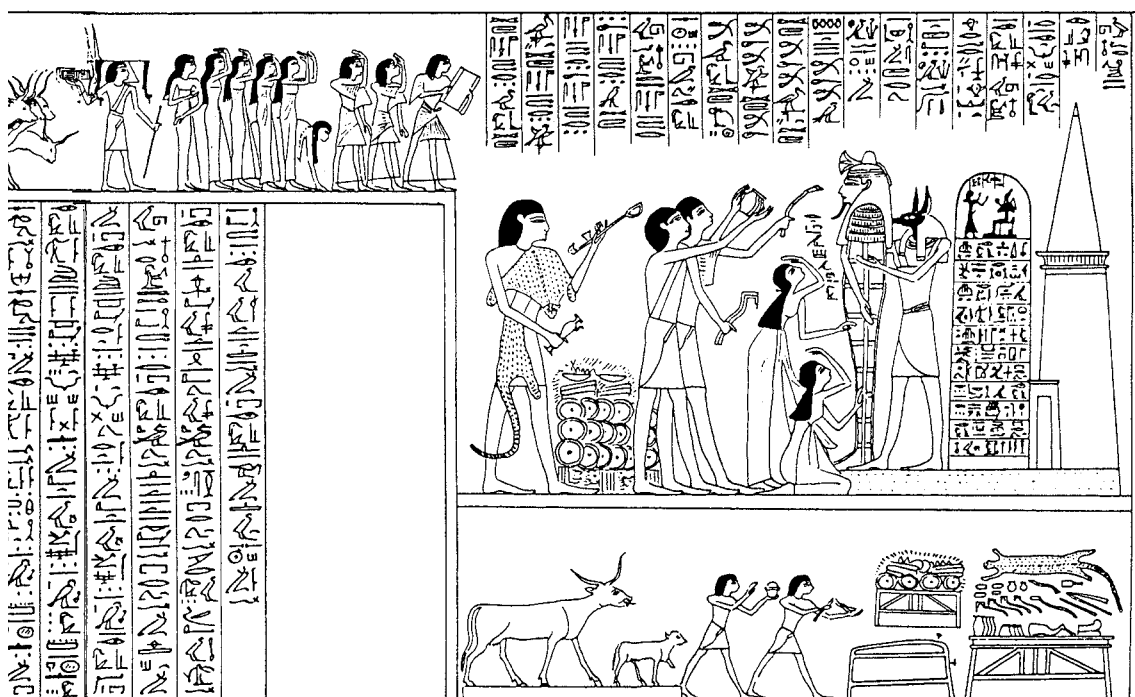
Liczne przedstawienia z grobów egipskich dostojników potwierdzają taki właśnie przebieg rytuału pogrzebowego, choć mogą różnić się w szczegółach. Również na papiirusach Księgi Umarłych, w winiecie towarzyszącej rozdziałowi 1, znajdujemy przedstawienia orszaku pogrzebowego i obrzędów odbywających się u wejścia do grobowca, z reguły jednak winiety te dają tylko pewien wybór scen, ograniczający się do najważniejszych etapów tej ceremonii. Na papiirusie z Muzeum Brytyjskiego, należącym do pisarza królewskiego Hunefera, widzimy orszak pogrzebowy zmierzający na nekropolę (il. 3). Mumia, umieszczona na łożu pod baldachimem, znajduje się na łodzi ciągniętej na płozach przez młode byki lub woły oraz czterech mężczyzn. Kapłan w skórze lamparta dokonuje rytualnych okadzeń i wylewa libację (zapewne z mleka), na czele konduktu zaś



3. Rozdział 1 Księgi Umarłych na papiirusie należącym do Hunefera, początek XIX dynastii

kroczy kapłan-lektor, odczytujący z rozwiniętego zwoju papirusowego rytualne inkantacje. Wśród osób odprowadzających zmarłego na wieczny spoczynek nie mogło zabraknąć płaczek, a towarzyszy im mężczyzna, który niesie na ramionach przedmioty stanowiące część wyposażenia grobu. W scenie rozgrywającej się przed wejściem do grobowca (il. 4) widzimy mumię (bądź sarkofag), podtrzymywaną przez kapłana w masce Anubisa⁸. U stóp mumii małżonka zmarłego wraz z inną kobietą oplakują nieboszczyka. W inskrypcji zapisanej w jednym z grobów w usta zbolełej małżonki włożono takie oto słowa: „Moje serce oplakuje cię w smutku i codziennie użalam się nad tobą”.

Jednocześnie kapłani dokonują rytualnych oczyszczeń, będących wstępnym etapem ceremonii Otwarcia Ust. Kulminacją tego rytuału stanowi symboliczne otwarcie ust zmarłego, przy czym kapłani celebrujący te obrzędy posługują się rozmaitymi przyborami, które widzimy nie tylko w ich rękach, ale również starannie ułożone na stole, przedstawionym w dolnym rejestrze tej sceny, z prawej strony. Nieodłącznym elementem ceremonii pogrzebowych było składanie zmarłemu ofiar. W tym wypadku zgromadzono je w dwóch stosach, na macie i na niskim stole ofiarnym. Znajdowały się tam głównie mięsa, warzywa i pieczywo, ale również płyny, najczęściej woda, piwo, mleko i wino. Lista darów była oczywiście znacznie dłuższa i Egipcjanie mieli w zwyczaju zapisywać



4. Dalszy ciąg rozdziału 1 Księgi Umarłych na papiusie Hunefera

wszystkie składane przy tej okazji ofiary na ścianach swych grobów. Tak jak podczas innych ceremonii religijnych, nie mogło się też obyć bez palenia kadzidła. Charakterystyczną w swej formie kadzielnicę trzyma w lewej ręce kapłan odziany w skórę lamparta. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden rys związany ściśle z przebiegiem ceremonii pogrzebowych. Otóż, jak wykazały najnowsze badania, istniał okrutny zwyczaj ofiarowania zmarłemu cielęcego udźca, który odcinano żywemu jeszcze zwierzęciu. W scenie dolnego rejestru z lewej strony widzimy krowę i jej cielę, pozbawione przedniej lewej nogi. Uciętą nogę niesie mężczyzna zbliżający się do stołu ofiarnego.

Jakie teksty odczytywano podczas wszystkich tych ceremonii? Zachowały się do naszych czasów liczne pieśni żałobne, śpiewane, jak można sądzić, przez uczestników pochodu pogrzebowego. W jednym z grobów zapisano nawet początkowe słowa pieśni bądź hymnów towarzyszących różnym czynnościom rytualnym. Spis ten był więc czymś w rodzaju katalogu pieśni religijnych. Znacznie mniej jednak wiadomo na temat tekstów rytualnych, które odczytywali kapłani w trakcie trwania tych świętych obrzędów. Zachowały się, co prawda, teksty pewnych rytuałów pogrzebowych z okresu Średniego Państwa oraz z początków okresu rzymskiego, nic jednak nie upoważnia nas do twierdzenia, że recytowano je również w okresie Nowego Państwa czy też w Epoce Późnej. Nie wydaje się też, żeby taki charakter mógł mieć sam tekst rozdziału 1 Księgi Umarłych, któremu towarzyszyły opisane powyżej przedstawienia, choć w jego tytule pojawia się stwierdzenie, że zawiera on słowa wypowiedziane w dniu pogrzebu (por. Wstęp). Zacytujmy go jednak⁹, gdyż, jak można sądzić, jest on świadectwem oryginalnych egipskich koncepcji na temat znaczenia owych obrzędów celebrowanych w dniu pogrzebu, wyrażonych oczywiście językiem mitu. Warto zwrócić uwagę, że w pewnych fragmentach tekstu zmarły identyfikuje się z bogiem Totem, w innych zaś występuje w swojej własnej roli¹⁰. Może to oczywiście utrudniać lekturę, pamiętajmy jednak, że w piśmiennictwie tego rodzaju wcale nie chodziło o logikę wypowiedzi, a często sens słów odbiega nawet bardzo od tego, co nazwalibyśmy zdrowym rozsądkiem.

Bądź pozdrowiony, Byku Krainy Zachodniej – rzeźce Tot do króla wieczności¹¹. Jestem wielkim bogiem, obrońcą. Walczyłem dla ciebie. Jestem jednym z tych bogów Trybunału, którzy usprawiedliwili Ozyrysa wobec jego wrogów w dniu sądu. Należę do twoich poddanych, Ozyrysie. Jestem jednym z tych bogów zrodzonych przez Nut, którzy zabijają wrogów Ozyrysa i którzy uwięzili buntujących się przeciwko niemu.

Należę do twoich poddanych, Horusie. Walczę dla ciebie i występuję w twoim imieniu. Ja jestem Totem, który usprawiedliwił Horusa wobec jego wrogów w tym dniu sądu, w wielkim Pałacu Księcia¹², znajdującym się w Heliopolis.

Jestem mieszkańcem Busiris¹³, synem mieszkańca Busiris. Zostałem splodzony w Busiris, urodziłem się w Busiris. Busiris to moje imię. Byłem wraz z żałobnikami Ozyrysa, kobietami oplakującymi Ozyrysa w *Idebuy-Rechty*¹⁴.

Usprawiedliwiony niech będzie Ozyrys przed swoimi wrogami – tak rzecze Re do Tota. Usprawiedliwiony niech będzie Ozyrys przed swoimi wrogami – powiedział on to, co ja, Tot, uczyniłem.

Byłem z Horusem w dniu, gdy spowijano Poćwiartowanego¹⁵, gdy otwarto studnie dla obmycia Tego-którego-serce-przestało-bić¹⁶, gdy okryto tajemnicą to, co jest ukryte w Rosetau.

Byłem z Horusem jako obrońca lewego ramienia Ozyrysa, które znajduje się w Letopolis¹⁷. Wychodzę i wchodzę jako niszczący płomień (w) dniu poskromienia buntowników w Letopolis. Byłem z Horusem w dniu obchodów świąt Ozyrysa oraz składania ofiar przed Re (podczas) świąt szóstego i siódmego dnia miesiąca w Heliopolis.

Ja jestem kapłanem w Busiris, chwalącym tego, który jest w kopcu¹⁸. Ja jestem prorokiem z Abydos w dniu, w którym wyłoniła się ziemia. Jestem tym, który widział tajemnice w Rosetau, ja jestem tym, który odczytuje rytualny zwój Barana z Mendes¹⁹. Ja jestem kapłanem *sem*, pełniącym swoje powinności. Jestem Głównym Nadzorcą Rzemieślników²⁰ w dniu umieszczenia barki Sokarisa na płozach²¹. Jestem tym, który dzierży motykę w dniu Kopania Ziemi²² w Herakleopolis.

O wy, którzy sprawiacie, że doskonale dusze (*ba*) zbliżają się do siedziby Ozyrysa, sprawcie, aby (także) moja dusza (*ba*) zbliżyła się razem z wami do siedziby Ozyrysa, aby mogła widzieć, tak jak wy widzicie, słyszeć, jako wy słyszycie, stać, jako wy stoicie, i siedzieć, jako wy siedzicie.

O wy, którzy dajecie chleb i piwo doskonałym duszom (*ba*) w siedzibie Ozyrysa, dajcie również mojej duszy (*ba*) chleb i piwo w obu porach (tzn. dniem i nocą), tak by mogła ona jeść, jak wy jecie, oraz pić [tak jak i wy pijecie].

O wy, którzy otwieracie drogi i prostujecie ścieżki duszom (*ba*) doskonałym w domu Ozyrysa, otwórzcie drogi i wyprostujcie ścieżki dla duszy (*ba*) mojej, która jest z wami. Jeśli wejdzie ona w gniewie, niechaj wyjdzie w pokoju z domu Ozyrysa i niechaj nikt jej nie odpędzi i nikt nie zatrzyma. Niechaj wejdzie, będąc szanowaną, a wyjdzie, będąc miłowaną, i niech zostanie usprawiedliwiona, jej rozkazy zaś niechaj będą wykonane w domu Ozyrysa. Przybyłem tutaj, bo nie znaleziono we mnie grzechu, a szala wagi wolna jest od moich złych uczynków²³.

Nie dość, że zmarły identyfikuje się z arcykapłanami największych świątyń Egiptu, to jeszcze podkreśla swój udział w wielkich dorocznych świątach, jakie były tam celebrowane. W tekście tym znaleźć można wiele odniesień do mitu ozyriańskiego, a jest to bez wątpienia najbardziej potężne narzędzie z arsenału środków wykorzystywanych do nadania zmarłemu boskiego statusu. Wzmianka o trybunale dokonującym usprawiedliwienia Ozyrysa, pojawiająca się na początku tekstu, powraca też w jego zakończeniu, tym razem w odniesieniu do sądu nad zmarłym. Aluzje do sądu przed boskim trybunałem stanowią klamrę spajającą całe zaklęcie. Może właśnie dlatego rozdział 1 opatrzony jest czasem tytułem „Zaklęcie zstąpienia do (boskiego) trybunału” bądź też „Zaklęcie zstąpienia do trybunału Ozyrysa”. O znaczeniu idei sądu nad zmarłym będziemy mieli okazję mówić szerzej, tutaj jednak warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden interesujący obyczaj. W trakcie ceremonii pogrzebowych na mumie nakładano wieńce oraz girlandy splecione z liści i kwiatów. W końcu XVIII dynastii wieńce takie wyobrażano nawet na sarkofagach antropoidalnych, a rzeczywiście ich

egzemplarze Howard Carter znalazł w grobowcu Tutanchamona. Na trzecim sarkofagu władcy, wykonanym całkowicie ze złota, umieszczony był naszyjnik z liści, kwiatów, jagód i owoców różnych roślin, a także z paciorków. Z kolei na drugim sarkofagu zawieszono były girlandy z liści i kwiatów. Szczególną uwagę przyciąga jednak mały wianuszek umieszczony na insygniach królewskich w postaci sępa i kobry, wieńczących czoło tego sarkofagu. Choć romantyczna legenda wciąż nakazuje widzieć w tym wianku dowód miłości młodej wdowy, Anchesenamona, do przedwcześnie zmarłego małżonka, w rzeczywistości był to „wieniec usprawiedliwienia”, symbolizujący triumf zmarłego przed boskim trybunałem. A sporządzono go z liści oliwki, błękitnych płatków lili wodnej (zwanej też błękitnym lotosem) oraz kwiatów chabru, naklejonych na podkładzie wykonanym z papirusu. Ten kruchy przedmiot jest cennym świadectwem ceremonii towarzyszących złożeniu do grobu ciała młodego faraona, podobnie jak i wieńce, porzucone w skrytce znajdującej się nieopodal grobu, które mieli na sobie uczestnicy owych ceremonii²⁴.

W późnych egzemplarzach Księgi Umarłych znaleźć można dwa zaklęcia związane z owym „wieniec usprawiedliwienia” – są to rozdziały 19 i 20. Jedno z nich kończy się taką oto instrukcją:

Wygłasza się to zaklęcie nad boskim wieńcem umieszczonym na głowie człowieka, wówczas gdy wrzuciłeś kadzidło do ognia, dla Ozyrysa N. (W ten sposób) zapewnia się jemu triumf (usprawiedliwienia) przed jego wrogami, martwymi i żywymi. Znajdzie się on w świetle Ozyrysa i ofiarowane mu będzie ciasto, dzban piwa oraz bochenek chleba, w obecności tego boga. (Gdy) wypowie się (je) nad tobą o pierwszym brzasku, będzie to (dla ciebie) wielką obroną, jako coś naprawdę doskonałego (i sprawdzonego) nieskończoną ilość razy.

Z zaklęciami tymi wiąże się zresztą rozdział 18, gdzie wymieniono składki owych boskich trybunałów, przed którymi zmarły, tak jak Ozyrys, triumfował nad swymi wrogami:

O Tocie, który pozwoliłeś zatriumfować Ozyrysowi nad jego wrogami, spraw, aby N zatriumfował nad swoimi wrogami, tak jak dałeś zatriumfować Ozyrysowi nad jego wrogami, przed trybunałem, w którym (zasiada) Re, w którym (zasiada) Ozyrys, w wielkim trybunale, który jest w Heliopolis, owej nocy (składania) ofiar nocnych, w tę noc walki i pełnienia straży nad buntownikami, tego dnia, gdy unicestwiono wrogów Pana Wrzechrzeczy. Jeśli chodzi o „wielki trybunał w Heliopolis” – to Atum, to Szu, to Tefnut. Jeśli chodzi o (słowa): „straż nad buntownikami” – (odnoszą się one) do tego, że sprzymierzeńcy Seta zostali unicestwieni, gdy powtarzał (on) swoje niegodziwości.

Niektóre z późniejszych wersji rozdziału 1 kończą się rubrum, w którym przywołuje się tajemniczy dekret Ozyrysa, władcy krainy umarłych. Zmarły będzie mógł zapoznać się z nim, wchodząc na Pola Trzciny:

Jeśli chodzi o tego, kto poznał ten zwój na ziemi lub zapisał to zaklęcie na sarkofagu²⁵, to wyjdzie on za dnia w każdej postaci, jaką zapragnie (przyjąć), i powróci do swojego miej-

sca bez przeszkód. Zostanie obdarowany chlebem i piwem oraz kawałkiem mięsa z ołtarza Ozyrysa. Wejście w pokój na Pola Trzcina, aby poznać ów dekret, (wydany przez) tego, który jest w Busiris²⁶. Dany mu tam będzie jęczmień oraz pszenica i będzie mu się tam wiodło tak dobrze jak na ziemi. Spełni on swoje pragnienia, tak jak ci bogowie²⁷, którzy są w zaświatach, zgodnie z tym naprawdę doskonałym zaklęciem, (sprawdzonym) miliony razy.

Jeśli brać dosłownie tekst tego rubrum, to okaże się, że przywilej szczęśliwej egzystencji w zaświatach przysługiwał tym, którzy poznali tekst tego zaklęcia jeszcze w swoim ziemskim życiu. Mielibyśmy więc do czynienia ze szczególnym rodzajem mistycyzmu, a może wręcz staroegipskiej gnozy. To wiedza, jaką zmarły mógł czerpać ze świętych pism, takich jak choćby ów „dekret”, wzmiankowany w powyższym tekście. Sądząc na podstawie znacznie późniejszych źródeł, można przypuszczać, że mowa tu o „dekrecie Ozyrysa”²⁸, którego egzemplarze znane są jednak dopiero z czasów ptolemejskich, i to wyłącznie z obszaru nekropoli tebańskiej. Zapisywano je wtedy na drewnianych stelach, bogato zdobionych polichromią, na których przedstawia się zmarłego prowadzonego przed oblicze Ozyrysa i towarzyszących mu bogów. Z tekstu owych dekretów dowiadujemy się, że z woli Ozyrysa zmarły mógł cieszyć się przychylnością bogów. To oni mieli sprawić, żeby „był czcigodnym pośród czcigodnych” i by umieszczono go „na wielkim łożu grobowym, i aby opłakiwała go Izyda, Neftyda zaś lamentowała nad nim, oraz by znajdował się pod ochroną Ozyrysa, pierwszego pośród mieszkańców Krainy Zachodniej”. Jest on bowiem „bogiem, którego boją się na nekropoli i przed którym otwarte są wielkie wrota w okręgu Igeret”²⁹.

ŻYCIE W ZAŚWIATACH I ŚMIERĆ PO RAZ WTÓRY

Czy możemy sobie wyobrazić realia zaświatowej egzystencji tak, jak przedstawiali je sobie starożytni Egipcjanie? Lektura Księgi Umarłych pozwala stworzyć obraz obfitujący w niezliczone szczegóły, w wielu jednak miejscach zaskakujący, jeśli nie wręcz szokujący. Bez wątpienia rzeczą pierwszorzędną wagi było odzyskanie podstawowych funkcji życiowych. Nie dość, że w trakcie pogrzebu dopełnione zostały rytuały Otwarcia Ust, zmarłego zaopatrywano dodatkowo w magiczne zaklęcia, dzięki którym miał on odzyskać władzę nad swoim ciałem i wszystkimi jego częściami. Siłą magii dokonywało się przeobrażenie ciała ludzkiego w istotę boską, której obce są przypadłości ziemskiego bytowania, takie jak śmierć, rozkład i zniszczenie. Zarazem dokonuje się identyfikacja poszczególnych części ciała z wielkimi bóstwami egipskiego panteonu, które tym sposobem występują w roli gwarantów jego niezniszczalności i wiecznego trwania:

Moje włosy są jako Nun. Moja twarz jest jako Re¹, moje oczy są jako Hathor. Moje uszy są jako Upuaut. Mój nos jest jako (bóg) przewodzący w nomie ksoickim². Moje wargi są jako Anubis. Moje zęby są jako Selkis. Mój przelyk i moja szyja są jako boska Izyda. Moje ręce są jako Banebdzed. Moja pierś jest jako Neit, pani Sais. Mój grzbiet jest jako Set. Mój fallus jest jako Ozyrys, moje członki są jako Panowie Cher-acha. Moja pierś jest jako „Wielki poważaniem”, mój brzuch i mój kręgosłup są jako Sachmet. Moje pośladki są jako Oko Horusa. Moje uda i moje łydki są jako Nut, moje stopy są jako Ptah, moje palce są jako Orion, a moje paznokcie jako ureusze.

Żadna część mego ciała nie jest pozbawiona boga, a Tot jest obrońcą wszystkich moich członków. Jam jest Re każdego dnia. Nie zostanę pochwycony za ręce, nie zostanę schwytny za dłoń. Żaden człowiek ani bóg, żaden (błogosławiony) duch ani też zmarły, (żaden dostojnik, żaden poddany ani wyznawca) nie będą mogli wyrządzić mi jakiegokolwiek krzywdy. Ja jestem tym, który wychodzi nietknięty, którego imię jest nieznane. Ja jestem dniem wczorajszym, a imię moje: „Ten, który widzi miliony lat”. (Jestem tym,) który przemierza (tam i z powrotem) drogi nadzorujących dochodzenie. Ja jestem panem wieczności. Obym został uznany za doskonałego, tak jak Chepri (rozd. 42, wersja z pap. Neferubenefa).

Odrodzone ciało należało jeszcze zabezpieczyć przed rozkładem (rozd. 45) oraz uchronić przed obcięciem głowy (rozd. 43), jak też przed wszelkimi innymi zagrożeniami, jakie mogły pojawić się w przyszłym życiu (rozdziały 41 i 42). Zmarły mógł teraz oddychać i pożywiać się. Przywrócone zmysły pozwalały mu oglądać blask słońca i cieszyć się ochłodą w cieniu sykomory. Zaspokojenie